CZĘŚĆ XXXIV, № 93. ROK 17 (1846).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Ressyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{6}{18}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{5}{17}$ *Grudnia.*

Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, 15 Listopada, Władzca Mingrelii, Jenerał-major xiążę *Dadian* i Św. Stanisława 1 klassy, 20 tegoż m. Dowodzca Astrachańskiego portu i Kaspijskiej flotylli Kontr-Admirał *Basargin*.

Ukazy CESARSKIE *do Rządzącego Senatu.*

15 Listopada. «Z liczby wybranych przez szlachtę Gubernii Wileńskiej kandydatów, najłaskawiej rozkazujemy być tamecznym Sędzią Sumienia, Radzcy Dworu *Desztrungowi*.»

Tegoż dnia. W liczbie urzędników, którzy obok gorliwego i nieposlakowanego pełnienia obowiązków, wysłużyli prawem ustanowione zakresy, zostają nzjłaskawiej podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Naczelnik oddziału Kancellaryi Ministra Dóbr Państwa, Radzca Kollegialny *Krzywiec*. — Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Doktor 1 Szlachetnego pensyonatu przy 1 Kijowskiém Gymnazjum, Doktor Medycyny *Warżański*.

18 tegoż miesiąca. Pełniący obowiązki Orłowskiego Cywilnego Gubernatora, Rzeczywisty Radzca Stanu *Wasilczykow*, na własną prośbę zostaje uwolniony zupełnie od służby.

19 tegoż miesiąca. Członek Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, Radzca Dworu *Platonow*, w nagrodę poświadczonej przez Zwierzchność, odznaczonej gorliwością służby, najłaskawiej podniesiony do rangi Radzcy Kollegialnego ze starszeństwem od dnia wysługi w dotychczasowej randze skróconego dwuletniego zakresu.

— W ciągu zeszłego Listopada przejchało po drodze żalaznej Carskosielskiej 38,750 osób i zbior wyniosł 14,184 ruble 60 kop. srebrem.

NOWINY Z KAUKAZU.

7 Listopada 1846.

«W uzupełnieniu pierwszych wiadomości o wtargnieniu *Szamila* przez ziemię Akuszyńców do północnego Dagestanu i o zupełném jego rozbiciu przez oddział Jenerał-porucznika Xięcia *Bebutow*, odebrano szczegóły następujące:

«12 Pazdziernika xżę Bebutow, po przybyciu z Temirchan-Szury do wsi Kulecmy, objął dowodztwo nad oddziałem tam zebranym, w ilości 5 batajonów piechoty, 2 dywizyonów dragonów, i zbornej seciny 29 Dońskiego pułku, 2 lekkiemi i 4 górnemi działami, komendy z rakietami i fortecznemi strzelbami, oraz około 300 ludzi pieszej i konnej milicyi. Wieczorem odebrano wiadomość, że mieszkańcy wsi Ajmiaki w części przeszli do Szamila, i że ich auł już jest zajęty przez partyą od 3,000 pieszych i konnych Lezgińców pod wodzą Naiba Mussy Biełokańskiego. Szamil polecił mu, po posunieniu się ruskich wojsk ku Ławaszy, zająć górne wsi Chańśtwa Mechtulińskiego i skorzystać z nieobecności oddziału dla poduszczenia mieszkańców Szamchalskiego Państwa i napadnienia na wieś Kulecmę i Ogły, gdzie znajdowały się nasze składy żywności i potrzeb wojennych.

«Ażeby pomieszać te układy i przykładem surowości nad wsią Ajmiaki powstrzymać szerzenie się buntu, xiążę Bebutow posunął się ku tej wsi 13 Pazdziernika o świcie, z całym oddziałem, oprócz 2 kompanij 3 batajonu Apszerońskiego pułku, dywizyona dragonów i 2 górnych dział, które zostawił w Kulecmie.

«Wieś Ajmiaki leży w wądole, otoczonym wysokiemi roz.

gałęzieniami gór, pasma Kojsubulińskiego; zejście z nich nadzwyczaj spadziste i kamieniste, od połowy do samej wsi, na pezestrzeni ¾ wiorsty droga idzie kamienistemi wąwozami, w których nieprzyjaciel nas oczekiwał, ochroniony na prędce przez noc narzucanemi zawałami.

«Dwie kompanije Apszerońskiego pułku, poprzedzane ochotnikami, a za niemi Szamchalskie i Mechtulińskie konne i piesze milicye, szybko spuściły się z górnego grzbietu. Nie odpowiadając na strzały Miuridów one oczyściły zawały samemi bagnetami i zajęły przednie sakle osady. Tymczasem nadciągnęły im w pomoc bataljony 1 i 2 Apszerońskiego pułku i urządzona została baterya z dwóch górnych dział na ustępie, po którym wojska nasze się spuszczały. Główna kolumna, tylna straż i jazda, zostawały w szyku bojowym, na wyniosłości, wyjąwszy szwadron dragonów i Dagestańskich jezdzców, które były posłane na okoł, na drogę prowadzącą ze wsi Ajmiaki do Kuduchu.

«Naczelnik przedniej straży Jenerał-major xżę *Kudaszew*, skierował dwie pomienione przodowe kompanije 3 bataljonu Apszerońskiego pułku i ochotników, naprzeciw oddzielnej wyniosłości, znajdującej się pośród auła, gdzie się byli zamknęli w meczecie, wyparci z zawałów Miuridy, a 2 bataljon, rozdzielony na dwa półbataljony, posunięty był drogami z prawej i lewej strony, mając w odwodzie 1 bataljon tegoż pułku.

«Apszerońcy, pod dowodztwem majorów *Berchmana* i *Rautenberga*, wspierani celnym ogniem bateryi, śmiało poszli do szturmu auła, oczyszczając jedną saklę po drugiej, i zdobyli meczet; nakoniec okrężne poruszenie 1 bataljonu zdecydowało ucieczkę Miuridów, którzy lękali się być odciętemi; większa ich część rzuciła się po drodze do Kuduchu, dokąd wcześnie był wysłany dla przecięcia drogi szwadron dragonów i jezdzcy Dagestańscy.

«Ażeby oszczędzić wojska na zamierzane wyparcie band Szamila z Akuszy, xżę Bebutow rozkazał wstrzymać pogonią, tym więcej że z miejscowego położenia takowa nie obiecywała ważnych rezultatów, albowiem górale znajdowali możność drapiąc się na urwiska i kryjąc w ledwo dostępnych wąwozach, chronienia się przed attakiem naszej jazdy.

«Strata nieprzyjaciela dochodzi, prócz 40 trupa, zostawionego na miejscu, do 100 ludzi w zabitych i ranionych. Wzięto jeden mały sztandar i trzech Miuridów w niewolą. Z naszej strony zabici żołnierz 1, milicyoner 1, raniono żołnierzy 6, milicyonerów 2.

«Mieszkańcom osady Ajmiaki, którzy nie poszli za Miuridami, pozwolono przesiedlić się do wsi Kulecmy i Ogły, domy i mienie zdrajców zostały ogniem zniszczone.

«Wygnawszy tym sposobem nieprzyjaciela ze wsi Ajmiaki i ukarawszy przykładnie takową na postrach innym, xżę Bebutow wrócił dnia tegoż na nocleg do wsi Kulecmy i Ogły, dla dalszych wstępnych działań na Akuszę.

«Ze wszystkich wiadomości dawało się widzieć, że wtargnienie w tym roku band *Szamila* w Dargiński okręg (*), ugruntowane było przez niego na tajemnych porozumieniach z niektóremi Akuszyńcami, którzy przyrzekli we własném i innych imieniu, oderwać się od podległości rossyanom i dopomodz Szamilowi do ukarania mieszkańców osad Cudachara i Chodżał-Machy za ich czynności w latach 1844 i 1845. Do tego spisku przystali niektórzy mieszkańcy Chaństwa Mechtulińskiego i nawet Szamchalskiego Państwa.

«To spowodowało xięcia Bebutow przyśpieszyć poruszenie; 14 Października o świcie, wystąpił on ze wszystkiemi wojskami, zebranemi w Kulecmie i Ogły, do wsi Ławaszy.

«Po przybyciu tam oddziału, prócz zarządzającego gminą Akuszyńską Kadego *Zuchuma* i kilku oddanych mu ludzi, nikt się nie stawił do naszego obozu i niemożna było, nawet za znaczne pieniądze znaleść posłańca dla odwiezienia depeszy do xięcia *Argutińskiego-Dołgorukowa*, najkrótszą drogą, przez wieś Akuszę do wsi Kumuch; prosta kommunikacya Dagestańskiego z Samurskim oddziałem było tym sposobem przerwana. Stłumienie buntu w samym zarodzie, niedopuszczenie *Szamilowi* utrwalić się w Dargińskim okręgu, jedynie wstępnym bojem osiągnione być mogło. Xiążę Bebutow postanowił, nie czekając pomocy Samurskiego oddziału, atakować bandę Szamila niezwłocznie.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn*, *2 Grudnia*. Sir B. d'Urban, mianowany został Wodzem Naczelnym wojsk w Kanadzie,

— Rzeczą jest niewątpliwą, jak się dziś pokazuje, że Minister Spraw Zagranicznych lord Palmerston był osobiście u Pretendenta do Tronu Hiszpańskiego hrabi de Montemolin, i następnie przyjmował go u siebie, gdzie rozmowa trwała przeszło godzinę. Gazety oppozycyjne rozmaite ztąd czynią wnioski i już przewidują że lord Palmerston będzie czynnie wspierał powstanie Karlistowskie; inne widzą w tém odnowioną politykę, jakiej przed 125 laty Alberoni i Dubois używali przeciw Anglii i Domowi Hanowerskiemu, mianowicie iż trzymali jakby na odwodzie dwóch Pretendentów. Kto najgorzej na tém wychodzi, dodaje jedna gazeta, to sami ciż Pretendenci, którzy łudząc się próżnemi nadziejami, zaniedbują istotne swe interesa.

— *Standard* donosi, że hrabia de Montemolin nie przestaje odbierać odwiedziny od znakomitych tu znajdujących się wychodzców hiszpańskich; nadto u J. K. W. stawili się hrabia Strangford, lord Lonsdale i kilku innych członków Parlamentu.

— Arcybiskupi i Biskupi Katoliccy Irlandscy byli ostatnimi dniami zgromadzeni w Dublinie na Synod; po pięcio-

(*) Dargiński okrąg składa się z podległych nam gmin Akuszyńskiej i Cudacharyńskiej w Średnim Dagestanie. Zniszczona w roku przeszłym osada Dargo, która była schronieniem Szamila, leży w Izkeryi, na północnej pochyłości pasma gór Kaukazskich.

dniowej naradzie rozjechali się po swych dyecezyach. Sprawy wielkiego Seminarium w Maynooth, oraz położenie kollegij, które katolicy Irlandscy posiadają w Paryżu, Rzymie, Hiszpanii, Belgii i w innych krajach, zajmowały z kolei to zgromadzenie. Podług jednej gazety Biskupi podpisali Memoryał, proszący Parlamentu o odwołanie pewnych punktów aktu emancypacyi katolików, któremi klasztory wyjęte są z pod pospolitego prawa tudzież wszelkich starych Statutów, które dotąd przeciw tym zakładom istnieją a które zostały już zniesione co do Duchowieństwa świeckiego i katolików w ogólności.

— *Times* również poczytuje za złowrogi symptomat potrzebowanie broni które się okazało w Irlandyi. Dziwi się ta gazeta jak się to dzieje, że kiedy lud w takim pogrążony jest niedostatku, ma jednak możność wydatkowania znacznych na ten przedmiot pieniędzy.

— Podług ostatnich wiadomości z Portugalii, w Lizbonie wszyscy są przekonani że wprędce przyjdzie do układów między Rządem i powstańcami.

— Odebrano nowiny z Przylądka Dobrej Nadziei po 7 Pazdziernika, które są w ogólności zaspokajające, lubo nic stanowczego w przedmiocie pogranicznej wojny z Kaframi nie zawierają. Dochody kolonii na rok 1847 wyrachowane są na 165,000, a wydatki na 161,000 funtów sterlingów.

— Poseł nasz w Lizbonie Lord Howard de Walden, ze swą małżonką, odpłynął do Jamaiki, gdzie szlachetny lord który zachowuje zawsze swoję dyplomatyczną posadę pozostanie do początku roku przyszłego.

— Godnym uwagi fenomenem jest to, iż zeszłe lato, tak nadzwyczajnie gorące w całej Europie, również nadzwyczajnie była chłodnem w Chinach. Ne wybrzeżu morskiem na całej przestrzeni zawartej między 21 i 30 stopniem szerokości temperatura tak była niska, iż Europiejczycy nie zmieniali przez całe lato odzieży wełnianej, na zwykłe tuniki płocienne. Taki stan temperatury sprowadził między mieszkańcami rozmaite choroby, które wiele ofiar zabrały.

FRANCYA. *Paryż, 4 Grudnia. Monitor urzędowy* z dnia wczorajszego donosi, że w przyszłą Sobotę, 5 b. m. Król Jmć przywdzieje żałobę na dni ośm po zeszłej Wielkiej Xiężniczce Maryi Michałównie Rossyjskiej.

— Na wczorajszej Giełdzie kurs papierów znacznie zrazu był się zachwiał skutkiem wiadomości, że Xiążę de Bordeaux przenosi się na stałe mieszkanie do Anglii, oraz że Bank Francuzki, dla uzupełnienia niedostatku gotowizny w swym Skarbcu, postanowił zaciągnąć za granicą pożyczkę 50 miljonów franków. Wszakże pod koniec zgromadzenia papiery otrzymały się w cenie, za odebraniem doniesienia, że Rada Banku rozjechała się nic nie uchwaliwszy.

— Po wielu Departamentach zaszły znowu rozruchy powodem drożyzny chleba.

— Bey Tunisu zwiedzając Muzeum Wersalskie i dowiedziawszy się o zbieranej kweście na ubogich, przesłał jednej z kwestarek Pani Aubernon, 10,000 franków na ten przedmiot.

— Składki odebrane w Komitecie centralnym na rzecz ofiar ostatnich powodzi, wynoszą już przeszło 1,100,000 franków.

— Taki jest nacisk okrętów przybywających co dnia ze zbożem do Marsylii, że port nie może już ich objąć i Prefekt musiał zaprowadzić osobną policyą dla czuwania nad bezpiecznem wejściem i wyjściem okrętów. W ciągu miesiąca, kończącego się 24 Listopada przywieziono około 1,500,000 hektolitrów pszenicy. W tej ilości porty południowej Rossyi figurują na bardzo znaczną cyfrę.

— Pani Wiktorya Auchard, niegdyś mamka Xięcia de Reichstadt, syna Napoleona, umarła w tych dniach w Ligny, (Depart. Seine et Marne). Prócz własnego mienia Pani Auchard pobierała 2,000 franków rocznie pensyi, wyznaczonej jej od Króla Ludwika Filippa.

— Listy z St. Pierre (Nowej Ziemi) odebrane w Bayonnie donoszą, że prochownia tameczna wysadzona została na powietrze i obaliła, oraz uszkodziła mnóstwo domow. Klęska ta nastąpiła w skutek podpalenia przez człowieka pomieszanego umysłu, który był uciekł z domu waryatów i którego zwłoki znaleziono na miejscu.

HISZPANIJA. *Madryt, 26 Listopada.* Były Prezydent Rplitej Rownikowej w Ameryce, jenerał Flores, który jak wiadomo organizuje w Anglii i Hiszpanii wyprawę przeciw tej Rplitej i któremu świeżo w Anglii skonfiskowano dwa okręty, przybył 17 b. m. ze swym sztabem do Santander i niezwłocznie tamże zebrali się około 1,500 żołnierzy zaciągnionych do tej wyprawy, prawie wszystko dawnych karlistowskich geryllasów. Rząd Hiszpański, jak wnosić można, serdecznie sprzyja tej wyprawie, która uwolni go od tak niebezpiecznych ludzi. Kosul Rplitej w Santander zaprotestował przeciw opiece przez Rząd udzielanej temu przedsięwzięciu.

Madryt, 27 Listopada. Przybył tu P. Costa Cabral, mianowany Posłem Portugalskim przy naszym Dworze na miejsce barona Renduffe.

— Rząd rozkazał umieścić we wszystkich gazetach urzędowych spis karlistów, którzy umknęli z Francyi, z zamiarem dostania się do Hiszpanii. Zaleca się władzom imać tych rokoszan i czekać od Ministrów dalszego względem nich rozporządzenia. Na czele spisu figuruje: «Carlos Luis, hrabia de Montemolin, syn Don Carlosa, zbiegły z Bourges, 15 Września.» Dowodzcy prowincyj nadmorskich odebrali również rozkazy zapobiegania, iżby nie wylądował na brzegach Hiszpanii Don Miguel, Pretendent do Tronu Portugalskiego.

PRUSSY. *Bonn.* Umarł tu 4 Listopada, najstarszy z kompozytorów niemieckich P. Franciszek Ries.

RZYM, *26 Listopada.* Hrabia Rossi, Poseł francuzki, wrócił tu na swe stanowisko i był przyjęty przez Papieża na posłuchaniu prywatnem.

— J. S. Papież przebaczył na ten raz sprawcom rozruchów w Borgo di Faenza (o których w swoim czasie donieśliśmy) lecz kazał ostrzedz że ci, którzyby ponowili podobne przestępstwo będą zesłani do robot w Agro Romano.

— Ojciec św. zwrócił pilną uwagę na zarząd finansów w swém Państwie. Urządzenia wiekami zużyte, będą poprawione lub zniesione, a przychody postawione w równowadze corocznej z wydatkami. Na pierwszy początek Papież zamierza znieść nienawistne pobory od soli i zwany *marinato* a natomiast nałożyć podatek na własność. Ojciec św. spodziewa się żywych protestacyj, ale ma chęć niezłomną dokonania reformy, którą za korzystną uznał.

— Dotąd studenci Uniwersytetu Apollinaryjskiego w Rzymie, którego wszyscy Professorowie są świeccy, nie mogli inaczej chodzić na lekcye, jak w ubiorze xiędzowskim. Ojciec św. dostrzegłszy sprzeczność między tym przepisem, a innym, ktory dozwala na kursa kollegium Jezuitów przychodzić w świeckim odzieniu, zniosł takowe urządzenie. Skutkiem tego, taki był w pierwszych dniach napływ uczniów do Uniwersytetu, iż Zwierzchność zmuszona była odmówić wielkiej ich liczbie dla braku miejsca. Nakazane zostały budowy, które zapobiegają tej niegodności.

— Dotąd wyższe stopnie w armii Papieskiej były kupne, co zagradzało do nich drogę ludziom niebogatym acz zdolnym i zasłużonym, a natomiast otwierało je dla bogatych, choć niezdolnych. To prawo zostało znirsione i oficerowie wyższych stopni, którzy nieudowodnią wymaganych przymiotów będą zmuszeni wyjść do dymisyi, a zasłużeni postąpią na ich miejsce.

BAWARYA. *Munich*, *26 Listopada*. Jej Cesarska Mość Xiężna Bragance, wdowa po Cesarzu Don Pedro I, a macocha Królowej Portugalskiej, przybyła dziś drogą żelazną do tutejszej stolicy, gdzie ma osiąść na stałe mieszkanie.

SZWECYA. *Stockholm*, *27 Listopada*. Wczora życie Króla Jmci było zagrożone następnym wypadkiem. Młody człowiek, nader niedbale ubrany stawił się w pałacu pod imieniem pułkownika de Platen i żądał od dyżurnego szambelanu, pułkownika Peyron, iżby mu niezwłocznie u Króla wyjednał posłuchanie. Szambelan, sądząc po jego powierzchowności starał się go pozbyć, lecz nieznajomy, dobywając pistolet pogroził P. Peyron iż go zastrzeli, jeżeli nie spełni żądania. Szczęściem P. Peyron zdołał wydrzeć mu broń i zawołać na wartę. Przeszedł czas jakiś i nieznajomy zachowywał się spokojnie, ale kiedy przybył Gubernator pałacu hrabia Horn, i rozkazał imać Platena, który trzymał zawsze rękę w kieszeni, ten nagle dobył drugi pistolet i wystrzelił do hrabi Horn; kula zadrasnęła mu tylko policzek a wystrzał opalił włosy na skroni. Wzięto w tenczas Platena bez dalszego oporu i znaleziono przy nim długi nóż, zegarek, mnóstwo drukowanych proklamacyj w których nazywał się *Xięciem de Bourbon*, ale żadnych pieniędzy. Lekarze wezwani dla wyrzeczenia o jego stanie umysłu, zgodnie oświadczyli iż jest doknięty monomaniją szaloną w najwyższym stopniu. Młody ten człowiek, syn kapitana Platen, urodzony w roku 1822 był już trzymany w domu waryatów i wypuszczony, jako ozdrowiały.

Wczora wieczorem, w teatrze Królewskim, z powodu szczęśliwie uniknionego przez Króla niebezpieczeństwa, Publiczność zażądała, iżby był odspiewany hymn narodowy, który przyjęła z największym entuzyazmem.

TURCYA. *Konstantynopol*, *28 Listopada*, Wyrokiem Cesarskim z d. 21 Anf-Hikmet-Bey, Wielki Sędzia Rumelii, Członek Rady Wojennej został mianowany Szeikiem-el-Islam to jest Najwyższym Naczelnikiem Sądownictwa, (Ministrem Sprawiedliwości) na miejsce zmarłego Mekbi-Zadé-Assim-effendego.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *4 Grudnia*. Królowa Jmć dziś opuszcza Arundel-Castle w powrócie do Osborne-house, rezydencyi swojej na wyspie Wight. Prócz Ministrów lordów Johna Russell i Palmerston, gośćmi Xięcia Norfolk w Arundel Castle byli x-żę Wellington i lord Morpeth. — Gazeta *Times* całwicie zmieniła ton swój względem Francyi i małżeństw Hiszpańskich; tłumaczy się z tego mówiąc dziś że to co nazywają złamaniem traktatu Utrechtskiego, było tylko prostym sporem o właściwe jego brzmienie. — Umarła Margrabina wdowa Westminster, matka margrabi tego imienia mając lat 76 i lady Whitbread, siostra sławnego twórcy Reformy Parlamentowej lorda Grey, a ciotka dzisiejszego Ministra Osad, mając lat 80. — Przybyłe do Londynu ogromne ilości zboża ze Stanów Zjednoczonych znacznie zniżyły ceny chleba.

PARYŻ, *5 Grudnia*. Traktat handlowy, zawarty w ostatnich czasach z Rossyą został ogłoszony w Dzienniku Praw. — Złoczyńcy w liczbie sześciu, którzy zrabowali dyliżans idący z Bourges do Chateauroux, zostali wyśledzeni i zatrzymani w chwili, kiedy wyjeżdżali z Paryża w karecie, przez jednę z rogatek. Z summy zabranej w dyliżansie znaleziono przy nich 39,500 franków.

HISZPANIJA. *Madryt*, *29 Listopada*. Gazeta dzisiejsza zawiera list Infanta don Enrique do Królowej z d. 19 b. m. zawierający odwołanie protestacyi, którą ten xiążę był uczynił 9 Września przeciw prawom dzieci Xiężny de Montpensier do Tronu Hiszpańskiego. — Dzienniki Ministeryalne twierdzą, że Gabinet bynajmniej nie wątpi o większości na obecnych wyborach i Minister Skarbu P. Mon trzyma już w pogotowiu rozmaite projekta finansowe.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 5 Grudnia 1846 roku. *Ignacy Iwanowski*, *Cenzor*.
W DRUKARNI WOJENNEJ.